

Dr Lloyd Carr, Pieśń nad pieśniami, wykład 4

© 2024 Lloyd Carr i Ted Hildebrandt

To czwarty i ostatni wykład doktora Lloyd Carr na temat Pieśni nad pieśniami. Doktor Lloyd Carr. Inna część księgi, której chcę się przyjrzeć bardziej szczegółowo, kończy się pod koniec, zaczynając od rozdziału 6, wersetu 13 i kończąc na rozdziale 7. Fragment ten zwykle uważa się za podsumowanie lub podsumowanie. opis uroczystości weselnej.

Niektórzy komentatorzy utrzymywali, że cała Księga Pieśni nad Pieśniami jest powiązana z uroczystością weselną, jak to było powszechne na starożytnym Bliskim Wschodzie, oraz że czytano ją i używano w tym kontekście. Zaczynając od wersetu 13 rozdziału 6, podejmujemy ten komentarz: wróć, wróć, Szulamitka, wróć, wróć, abyśmy mogli na ciebie patrzeć. Dlaczego miałibyście patrzeć na Szulamitkę jak na taniec przed dwiema armiami? Następnie werset 1 rozdziału 7, jak pełne wdzięku są twoje stopy w sandałach, o królowa dziewico, a następnie następujący opis.

Stanowi to pewien problem interpretacyjny i myślę, że jest to dobry przykład tego, na co musimy zwrócić uwagę, gdy mamy do czynienia z piosenką i niektórymi kwestiami, z którymi musimy się zmierzyć, gdy zwracamy się do tekst. Teraz mamy prośbę i pytanie, a następnie odpowiedź. A pytanie pochodzi z grupy, najwyraźniej jest to liczba mnoga, my.

Odpowiedź na końcu wersetu 13 pochodzi od samej kobiety tam zidentyfikowanej. Opis rozpoczynający się w wersecie 1 rozdziału 7 to albo słowa gapiów, gości weselnych, albo słowa kochanka. I nie ma sposobu, aby naprawdę stwierdzić, że argument można przyjąć w obie strony.

Niektórzy sugerują, że względu na bardzo intymne opisy w tych pięciu wersetach, że robi to mąż kochanki. Inni powiedzieliby, że nie, wskazówka jest tutaj dość jasna, że przemawia wesele. Kiedy jednak spojrzymy na tekst, zobaczymy, że stwarza to pewne istotne problemy.

Prośba do młodej kobiety brzmi: wróć, wróć, abyśmy mogli na Ciebie spojrzeć, abyśmy mogli Cię obserwować. Być może chodzi tu o określenie, jak twierdzi jeden z komentatorów, nie tylko powrót, ale tak naprawdę włączenie się w taniec, kręcenie się i kręcenie. Nie jestem pewien, czy to rzeczywiście prawda, ale daje nam to pewien wgląd w to, co może się tutaj dziać.

W każdym razie to jakaś uroczystość i chęć popatrzeć na młodą damę, gdy tańczy. Jej odpowiedź brzmi: Dlaczego chcesz na mnie patrzeć? Jest tu mnóstwo ładniejszych dziewczyn, taki wniosek. Ona tego nie mówi, ale nacisk jest tu położony na jej osobę.

Dlaczego jestem w centrum uwagi? Cóż, po pierwsze, jest panną młodą, więc oczywiście jest w centrum uwagi tego dnia. Ale jest w tym coś więcej. Ostatnia część wersetu 13 mówi o tańcu przed dwoma wojskami i jest to jedna z kwestii, którym musimy się bliżej przyjrzeć.

Termin „taniec” jest różnie tłumaczony w komentarzach przez różnych tłumaczy. Nowa angielska Biblia mówi o tancerzach obu armii. Może to być tylko grupa, może to być sam taniec.

Pojęcie to jest częściowo identyfikowane w ostatniej części wersetu. Taniec, twierdzi RSV, przed dwiema armiami jest prawdopodobnie lepszy niż taniec obu armii. A teraz o co w tym wszystkim chodzi? Dokładne znaczenie jest nieuchwytnie, jak to często bywa w piosence.

Niektóre z tych tekstów są bardzo trudne do interpretacji. Myślę, że mamy tu do czynienia z pewną możliwością tańca dwóch grup, czymś w rodzaju tańca przeciwnego, w którym jedna grupa robi jedno, druga robi co innego, a Szulamitka, kluczowa osoba w tym, to rodzaj tańca pomiędzy tymi dwiema grupami. Znaczenie nie jest do końca jasne, nie jest całkowicie pewne, ale jest całkiem oczywiste, że coś się dzieje, gdzie ona jest w centrum uwagi.

Jest trochę nieśmiała, a kiedy przeczytamy resztę, prawdopodobnie zrozumiemy, dlaczego jest trochę nieśmiała. Grupa odpowiada jej tańcem: Jak pełne wdzięku są twoje stopy w sandałach, królowo. Oto jeden z motywów królowej-króla, który znów się pojawia.

Nie dlatego, że jest królową, ale w tym szczególnym dniu ma postawę i obecność królowej. Idea wdzięcznych stóp była oczywiście ważną rzeczą w starożytnym Izraelu. Chodzi o to, że jej stopy w sandałach są piękne dla oka.

Termin „twoje stopy w sandałach” może oznaczać po prostu stopy lub w kontekście może oznaczać kroki tańca. Ona jest dobrą tancerką. To również tutaj by idealnie pasowało.

Z pewnością jest osobą pełną wdzięku i dobrze sobie radzi, jako królowa dziewica. Teraz przechodzimy do innych części, które są nieco bardziej wyraźne, a właściwie nieco bardziej wyraźne, i znowu stwarzają nam problem z interpretacją. Co się tu dokładnie dzieje? Twoje zaokrąglone uda są jak klejnoty.

Biblia jerozolimska to opisuje, krzywiznę twoich ud. NIV trochę stchórzył, twoje zgrabne nogi. Ale termin ten dotyczy górnej części nogi, uda, części uda i jest używany wyłącznie w ten sposób.

Niektórzy komentatorzy tutaj, podobnie jak gdzie indziej, po prostu unikają oczywistego znaczenia z powodów, które w niektórych przypadkach byłyby oczywiste. Termin zaokrąglone uda odnosi się, jak powiedziałem, do górnej części nogi i pojawia się w księdze tylko trzy razy, tutaj w pieśni i u Jeremiasza, a znaczenie we fragmencie Jeremiasza jest dość oczywiste, toczenie lub kształtowanie. Zatem instrukcja tutaj dotyczy kształtu górnej części nóg tej młodej damy.

Nie chodzi o całą nogę, ale po prostu o górną część, a określenie jest tutaj takie, że jest jak klejnoty. To ozdoba. Miło się na to patrzy, co bardzo wyraźnie widać na podstawie słownictwa.

Niektórzy komentatorzy sugerują, i myślę, że są uzasadnione, że klejnoty często umieszczano na nogach i wokół bioder, szczególnie podczas rytuałów płodności. Czytałem wcześniej cytaty z Mezopotamii, gdzie bogini Inanna nakładała pewnego rodzaju klejnoty na biodra, nogi i okolice miednicy w ramach rytuału zabawiania króla podczas świętego obrzędu zaślubin. Więc to może być częścią tego tutaj.

Są, nie jest jasne, czy rzeczywiście nosi w tym momencie klejnoty na biodrach, ale tak, przynajmniej będą w kategorii klejnotów. Jeśli sami nie są Żydami, to z pewnością są bardzo piękni. Ciekawy mały komentarz, że są jak dzieło mistrza rzemiosła, ręka mistrza.

Teraz ciało fizyczne jest piękne, stworzyła je ręka Boga i być może o to właśnie chodzi. Werset drugi rozpoczyna bardzo szczery opis młodej damy. Mówiłem wcześniej o alegorycznej interpretacji dużej części pieśni.

To klasyczny przykład tego, jak alegoryzacja ukrywa bardzo jasne, bardzo oczywiste znaczenie słów. Twój pępek to zaokrąglona miska, w której nigdy nie brakuje zmieszanego wina. Jedną z bardzo znanych alegorii przedstawia to przejście, ponieważ pępek jest centralną częścią kościoła, w której stoi ołtarz.

W zaokrąglonej misce, w której nigdy nie brakuje zmieszanego wina, przechowuje się wino komunijne. To ładny obraz, ale z pewnością nie wyrasta z tego fragmentu. Kilka powodów.

Cóż, po pierwsze, określenie pępek nie jest do końca trafne. Termin ten pojawia się w Starym Testamencie tylko trzy razy. Tutaj, w trzecim rozdziale Księgi Przysłów i w rozdziale 16 Ezechiela.

U Ezechiela odnosi się to do pępownicy nowego dziecka. W Księdze Przysłów mowa jest konkretnie o ciele, a tutaj termin pępek jest utożsamiany z zaokrągloną misą. Najczęstsze rozumienie tego fragmentu jest takie, że jest to żeński narząd płciowy, srom, i że jest to bardzo jasny opis jej w tym momencie.

W drugiej połowie wersetu twój brzuch to kupa pszenicy otoczona liliami, znowu jest to inny czasownik, i jest to idea, że jest to środek ciała, poniżej pępka, brzuch, a zwłaszcza narządy wewnętrzne. Jest ono użyte wiele razy w Księdze Hioba oraz w Psalmach o łonie matki i płodzie, który jest tam noszony. Jest to więc fragment, termin, który jest wyraźnie powiązany z okolicznościami reprodukcyjnymi i występuje tutaj, w tym konkretnym miejscu.

Oczywiście nie chodzi tu o narządy wewnętrzne, bo z zewnątrz widać, że brzuch to sterta pszenicy otoczona liliami. Może brązowawy kolor jej skóry, kolor pszenicy. Ten fragment jest dość wyraźny i bardzo wyraźnie opisuje fizyczne piękno młodej damy.

Werset 3, wasze dwie piersi są jak dwa jelonki, bliźniaki gazeli. Są pięknie dopasowane, jeśli można tak powiedzieć, i są tam do oglądania dla tych, którzy oglądają taniec. Werset 4, twoja szyja jest jak wieża z kości słoniowej, zgrabna, może długa szyja, może jak słynny posąg królowej Nefretete z piękną długą szyją.

Być może właśnie o tym tutaj wspomina. A wasze oczy są jak sadzawki Cheszbonu przy bramie Bet Rabim. Heszbon było miastem po drugiej stronie doliny Jordanu i według niektórych wykopalisk archeologicznych za bramą znajdowało się kilka sadzawek.

Więc może o tym tutaj mówi. Być może ciemne, niebieskawo-czarne, bardzo spokojne, bez wiatru. Jej oczy takie są.

Już wcześniej w tej historii pojawiały się komentarze na temat jej pięknych oczu, więc może powtórzmy to tutaj. Werset 4 staje się teraz trochę dziwny; Przypuszczam. Twój nos jest jak wieża Libanu górująca nad Damaszkiem.

Liban to góra wznosząca się na zachód od Damaszku, z litego wapienia, wysoka na 3000 metrów. Trudno to uznać za dobry obraz nosa młodej damy. Ale może chodzi tylko o kolor, o którym mówi, nie o to, że jest szczególnie duży czy natrętny, po prostu jest oczywisty i nie jest spalona słońcem, jak myślała.

Ma piękną cerę i taką właśnie jest tutaj zdjęcie. Twoja głowa wieńczy Cię niczym Karmel, góra Karmel w północnej części Izraela, na południowym krańcu Galilei, zwieńczona pięknymi drzewami i ogrodami w dolinie poniżej. Twoje falujące loki są jak fioleto.

Wcześniej jej włosy opisywano jako kozy na wzgórzach Gileadu. Długie, czarnowłose kozy schodziły i patrzyły na to z daleka, falowały podczas ruchu i taki był obraz jej włosów. Płynące loki z pięknym fioletowo-czarnym odcieniem.

Prawdę mówiąc, jesteś tak atrakcyjna, że w twoich włosach uwięziony jest król. To jest bardzo wyraźny opis kobiety na tańcu i wszystkim się to podoba. A teraz w wersecie 6 otrzymujemy kolejny komentarz.

Niektórzy komentatorzy twierdzą, że jest to jedynie rozwinięcie pierwszej części i takie są słowa grupy, ale kiedy dojdiesz do wersetu 7, wydaje się, że mowa jest raczej o kochanku, a nie o gościach weselnych. I tak, werset 6 prawdopodobnie robi przerwę. Jaka ty jesteś piękna i miła, ukochana, przemiła dziewico.

Czy to jest mój ukochany? Prawdopodobnie. A może to gość mówi: tak, jesteś ukochaną osobą, a to jest twój kochanek? Prawdopodobnie to on mówi, ta rozkoszna dziewica.

Jesteś dostojny jak palma. Twoje piersi są jak skupiska. Mówię, że wejdem na palmę i chwycę się jej gałęzi.

Ach, niech Twoje piersi będą jak kiście winorośli, a zapach Twojego oddechu będzie jak jabłko, a Twoje pocałunki jak najlepsze wino, które gładko sływa po wargach i zębach. Wydaje się, że to mówi kochanek, opisujący swoje obawy, zainteresowania i to, co chce zrobić, gdy małżeństwo zostanie skonsumowane. Werset dziesiąty opisuje reakcję kobiety.

Jestem moim umiłowanym, jego pragnieniem jest dla mnie. Chodźcie, kochani, pójdźmy na pola i zamieszkajmy we wsiach. Wyjdźmy wcześniej do winnic i zobaczmy, czy pąki wypuściły pąki, czy otworzyły się kwiaty winogron i czy kwitną granaty.

Tam dam ci moją miłość. Mandragory wydzielają zapach, a nad wszystkimi naszymi drzwiami są wyborne owoce, nowe i stare, które przygotowałem dla ciebie, o mój umiłowany. Oto jej ponowne zaproszenie.

Mieliśmy zaproszenia wcześniej, a teraz mamy zaproszenie tutaj, na końcu. Ponownie, ten rodzaj mowy jest powszechny w poezji miłosnej. Pozwolę sobie zacytować tylko dwa małe fragmenty poezji egipskiej, które odnoszą się do tego.

Werset 12: Wyjdźmy wcześniej do winnic i zobaczmy, czy winorośl wypuściła pąki. To egipski poemat miłosny. Płynę w dół rzeki kanałem księcia, wchodząc do kanału zdobyczy, bo muszę iść przygotować szalasy na wzgórzu z widokiem na śluzy.

Będę czekać z tobą przy wejściu, abyś mógł zabrać moje serce do pałacu Raya. Odejdem z tobą do drzew należących do parku. Wytnę garść z drzew w parku dla mojego wachlarza.

Pokażę ci, jak to jest zrobione, a moja twarz jest zwrócona w stronę szopy, w stronę miejsca, w którym miłość ma się dopełnić. Moje ramiona są pełne perskich gałęzi. Moje warkocze są obciążone łkaniem.

Kiedy tam jestem, jestem panią obu krain. Tam jestem najszcześliwszy ze wszystkich. Potem jeszcze jeden, krótki.

O, mój kochany, miło jest iść z tobą nad kanał, kąpać się w twojej obecności. Pozwolę ci zobaczyć moją doskonałość w szacie z królewskiego lnu, mokrej i przylegającej. Wtedy wejdę do wody na Twoje polecenie i przyjdę do Ciebie z czerwoną rybką, która będzie szczęśliwa w moich palcach.

Więc zejdź na dół i obejrzyj mnie.” Poezja miłosna nie jest zarezerwowana wyłącznie dla współczesności, Egiptu, Izraela, a tutaj mamy bardzo wyraźny przykład tego rodzaju rzeczy. Zanim przyjrzymy się temu fragmentowi, ostatni komentarz do tego fragmentu coś w rodzaju celu tej książki. To jest część rozpoczynająca się w rozdziale 4, gdzie porusza to w pierwszym wersecie, twoja piękna melodia, część właściwie zaczyna się w rozdziale 3 wersecie 6, gdzie jest procesja weselna, ale to jest podjednostka tam, gdzie opisane jest piękno kobiety i jest ono omawiane przez wiele takich samych terminów, jakie widzieliśmy we wcześniejszej i dalszej części książki.

Ale jedną rzecz, na którą chcę tutaj zwrócić uwagę, to powtórzenia występujące w tej sekcji. Zasugerowałem wcześniej, że środkowa sekcja od 3.6 do 5.1 dotyczy dopełnienia małżeństwa, co ponownie potwierdzają niektóre słownictwo. To tutaj dostajemy bardzo częste powtórzenie panny młodej i idei ogrodu.

Chcę do tego wrócić za chwilę, ale najpierw spójrzmy na pannę młodą. Werset 8, rozdział 4, chodź ze mną z Libanu, moja oblubienico. To jest dla niej zaproszenie.

Werset 9: Oczarowałaś moje serce, moja siostró, moja oblubienico. Werset 10, jak słodka jest Twoja miłość, moja siostró, moja oblubienico. O ileż lepsza jest wasza miłość od wina i woń waszych olejków od jakiegokolwiek przyprawy?

Werset 11, twoje usta destylują nektar, moja oblubienico. Miód i mleko są pod twoim językiem. Werset 12: Ogród zamknięty to moja siostró, moja oblubienica.

Ogród zamknięty, fontanna zapieczętowana. Następnie do wersetu 1 rozdziału 5, przychodzę do mojego ogrodu, moja siostró, moja oblubienico. Zbieram moją mirrę i moją przyprawę.

Zjadam plaster miodu z miodem. Piję wino z mlekiem. Jedzcie, przyjaciele, i pijcie, pijcie głęboko w miłości waszej.

Teraz, ostatni werset rozdziału 4, werset 16, obudź się, wietrze północny, i przyjdź, wietrze południowy, wiej na mój ogród. Niech jego zapach rozniesie się za granicą. Niech mój miły przyjdzie do swego ogrodu i spożywa jego najwspanialsze owoce.

Ten motyw ogrodu jest powszechny w materiale biblijnym. Ogród Eden oczywiście ten pierwszy. Może to po prostu oznaczać tutaj jako ogród.

W 5 rozdziale Izajasza znajduje się wzmianka o winnicy, ogrodzie, jako o zasadzeniu przez Boga, w tym przypadku narodu izraelskiego. Ale to coś więcej. Ogród był miejscem odosobnienia członków rodziny królewskiej.

Pamiętacie historię ze Starego Testamentu, w której król chciał mieć winnicę Nabota na swoje małe miejsce odosobnienia i jak Eliaz musiał wydać wyrok na króla za kradzież ogrodu biednemu człowiekowi? Ogród w Starym Testamencie staje się także swego rodzaju ośrodkiem kultu, ośrodkiem kultu. W 2 Księdze Królewskiej znajduje się wiele wzmianek o królu Manassesie, który zbudował w ogrodach ołtarze Baalom i bogom pogańskim.

A potem, podczas pogrzebu króla Manassesesa, został on pochowany w ogrodzie Uzzy. Uzza była jedną z arabskich bogiń, kultem płodności i oczywiście jest to tamtejszy ogród kojarzony z tą konkretną kobietą i jej kultem, związanym z tym kultem, płodnością. Ale jest coś więcej.

W Pieśni ogrodu znajduje się około 20 odniesień, a ta książka ma bardzo specyficzny podtekst erotyczny. Ja jestem jego wyłącznie. Moja oblubienica jest zamkniętym ogrodem, niezamkniętym źródłem.

A potem przychodzi do ogrodu i bierze go w posiadanie, w rozdziale 5, w tym pierwszym punkcie obrotu. Rozdział 6, werset drugi. Umiłowany mój zszedł do swego ogrodu, na grządki wonne, aby pasć swoją trzodę w ogrodach i zbierać lilie.

Jestem moim ukochanym, on jest mój. Pasie swoją trzodę wśród lilii. Znowu bardzo specyficzny podtekst erotyczny tego fragmentu.

Koncepcja ogrodu jako miejsca uprawy jest również bardzo powszechna, nie tylko w tej książce, ale także w innej literaturze starożytnego świata, szczególnie w pieśniach miłosnych, dotyczących orki ogrodu, często używanej jako eufemizm określenia zjednoczenie seksualne. To bardzo powszechny pomysł i myślę, że mamy go tutaj. Zatem to, co mamy w tej środkowej części, szczególnie w rozdziałach od 4 do wersetu 1 rozdziału 5, to przygotowanie do kulminacji ceremonii ślubnej.

W czasie, który nam pozostał, przyjrzyjmy się pokrótce celowi tej książki. Dlaczego ta książka jest w kanonie? Rabin Akiba w roku 90 n.e. powiedział, że jest to najświętsza

księga ze wszystkich świętych ksiąg. Jest to najświętsze ze świętych i zasługuje, nikt nigdy nie kwestionował, czy powinno być w kanonie.

Teraz powiedział też, że ci, którzy śpiewają słowa tej pieśni w tawernach i pubach, nie są godni życia, które ma nadejść. Zatem był pewien problem z księgą, nawet na początku judaizmu. Wielu ludzi oczywiście postrzegano ten utwór jako po prostu zbiór piosenek miłosnych, miejscami nieco sprośnych, takich, jakie śpiewa się, gdy ktoś wypije o kilka drinków za dużo.

Cóż, to całkiem możliwe. Ale było to również postrzegane jako alegoria lub wzór miłości Boga do Izraela, wyboru Izraela, kochanka i umiłowanego, a ostatecznie, oczywiście, gdy weszło do wspólnoty chrześcijańskiej, relacji Chrystusa do Kościoła. I można znaleźć dosłownie setki przykładów alegoryzowania tych różnych tekstów, aby poruszyć tę czy inną kwestię lub wiele, wiele innych kwestii.

Ale pytanie, które musimy sobie zadać, brzmi: dlaczego autor, kimkolwiek był, to napisał? Co zamierzali zrobić? I tutaj, jak zawsze, mamy różne opinie. Po pierwsze, jest to przeniesienie z pogańskiego świata rytuałów płodności, że gdzieś po drodze przyjęli egipski kult Horusa i sprowadzili go lub mezopotamski kult Inanny Dumuzi lub kult Baal-Anata z Kanaanu i przejęli te wspólne tematy, a widzieliśmy wiele podobieństw w tej i innej literaturze, usunął wszystkie negatywne konotacje związane z bożkami i po prostu powiedział: „Tak, to jest oddawanie czci Bogu”. Używamy tego samego słownictwa, używamy tego samego obrazu, ale trochę to uporządkowamy.

Jest to więc rodzaj oczyszczonego rytuału płodności. Wiąże się z tym pokrewny pomysł, który Marvin Pope w swoim komentarzu do Anchor Bible rozwija dość szeroko i opiera się częściowo na powiązaniach z egipskimi wierszami miłosnymi. Postrzega to nie jako rytuał płodności mający na celu pobudzenie plonów, wzrostu, rodziny i tym podobnych rzeczy, ale raczej jako kult związany ze zmarłymi.

To rytuał pogrzebowy. Rzeczywiście ma tu jakiś związek z egipską poezją miłosną, bo w środku tego zbioru znajduje się bardzo obszerny wiersz zatytułowany Pieśni Harfiarza, który w oczywisty sposób jest nabożeństwem za zmarłych. Mówi o zejściu do grobowców, o założeniu żałobnych ubrań i tak dalej.

Utknął w samym środku zbioru poezji miłosnej z Egiptu. Może zatem istnieć jakiś związek pomiędzy miłością a śmiercią. W rzeczywistości, jak już zapewne zauważyłeś, w rozdziale 8, wersecie 6, tekst brzmi: Połóż mnie jako pieczęć na swoim sercu, pieczęć na swoim ramieniu, bo miłość jest potężna jak śmierć, a zazdrość okrutna jak grób.

Czy to sugestia, że jest to wiersz pogrzebowy? Nie bardzo. To nie bardzo pasuje. Tekst tutaj, miłość jest tak silna jak śmierć, po prostu wskazuje, że kiedy miłość wzywa, tak jak wzywa śmierć, musisz odpowiedzieć.

Nie ma powrotu. Jest to natarczywe żądanie wpisane w to, kim jesteśmy jako istoty ludzkie. Nie sądzę, żeby miało to coś wspólnego ze śmiercią jako taką, a już na pewno nie z kultem śmierci, jak Pope zwykł argumentować w niektórych fragmentach swojej pracy.

W ogóle nie zajmuję się ceremoniami pogrzebowymi. OK, więc jeśli nie jest to rytuał kultowy, albo ceremonialna płodność, albo śmierć, to co to jest? Z jednej strony ta księga, podobnie jak całe Pismo Święte, jest księgą pouczającą. Całe Pismo Święte jest dane dla natchnienia, dla naszego pouczenia.

A to jest część tego, co tu mamy. W porządku, czy ma to coś do powiedzenia na temat stosunku Boga do Izraela? Cóż, możesz to wywnioskować, jeśli weźmiesz tekst i umieścisz go w alegoryzacji, ale w tej księdze nie ma wzmianki o Bogu, ani o Izraelu. To może trochę go popchnąć, żeby wyrzucić z siebie te pomysły.

Czy chodzi o Chrystusa i Kościół? Cóż, to jest Stary Testament. Jeśli weźmiesz do ręki stary egzemplarz Biblii Króla Jakuba i przeczytasz znajdujące się na niej nagłówki, prawdopodobnie zobaczysz, że ma wiele do powiedzenia na temat Chrystusa i Kościoła. Ale nie znajdziesz tego w tekście i to jest trochę trudne.

Czy zatem poucza nas o tych rzeczach? Cóż, jeśli tak, to tylko bardzo pośrednio. Jeśli chcemy mieć o tym jakieś pojęcie, przypuszczam, że możemy to zrobić, ale tekst nie daje na to zbyt dużego uzasadnienia. W takim razie o czym jeszcze próbuje nas pouczyć? Czy poucza nas o tym, jakim paskudnym człowiekiem był król Salomon, mając te wszystkie żony i konkubiny? A oto on i próbuje uwieść tę biedną, niewinną wiejską dziewczynę.

Salomon uchodzi za wspaniałego człowieka, ale czy naprawdę był taki wspaniały? Czy to właśnie próbuje nam powiedzieć ta książka? Cóż, jeśli tak jest, Księga Królewska lepiej radzi sobie z powiedzeniem nam, jakie były problemy Salomona. To dużo bardziej oczywiste. Był dobrym człowiekiem i robił dobre rzeczy, ale zrobił też kilka naprawdę głupich rzeczy i poniżył, torując drogę ostatecznemu upadkowi królestwa Izraela.

Po jego śmierci królestwo uległo podziałowi. I niedługo potem, kilkaset lat, trafił do rur na wygnaniu. Być może jest to krytyka Salomona, być może próbuje nam coś o tym powiedzieć, a może nie.

Pewien współczesny pisarz zasugerował, że cała ta książka nie jest jedynie krytyką Salomona, ale krytyką całego establishmentu Starego Testamentu. Że zesłi ze ścieżki

mniej więcej z czasów Abrahama i nigdy już nie wrócili na właściwą drogę, a ta książka po prostu mówi, że cała sprawa jest schrzaniiona i że musimy w jakiś sposób wrócić do Boga. Powtórzę: może tak jest, ale nie jest to zbyt jasne, niezbyt oczywiste, przynajmniej dla mnie.

Jeśli więc nie jest to rytuał kultowy, jeśli nie jest to jakiś rodzaj ceremonii śmierci, jeśli nie ma na celu wyraźnego nauczania nas o historii kościoła, historii Izraela, króla Salomona, wygnania czy czegokolwiek innego, to co chodzi o? I myślę, że to jest klucz do naszej sytuacji tutaj. To jest księga świętowania. Jest to celebrowanie miłości małżeńskiej, o czym, jak sądzę, przekonałem się tutaj w rozdziałach 4 i 5, gdzie małżeństwo jest spełnieniem, i z pewnością właśnie tutaj Bóg zamierzył, abyśmy jako istoty ludzkie weszli w tę relację małżeńską.

Jedna z moich koleżanek mawiała, że jest biologiem i zna się na tym dość dokładnie, powiedziała, Bóg stworzył dwa pyszne smaki ludzi i lubię ich obu, mężczyznę i kobietę, i tak to właśnie jest, tak on uczynił nas. Jest to więc świętowanie związku, który został zniszczony jesienią. Wracamy razem do tej jedności.

A to konkretnie oznacza, że jest to święto naszego człowieczeństwa. Wspomniałem wcześniej, że pierwsze zapisane słowa gatunku ludzkiego w Księdze Rodzaju to w końcu ciało z mojego ciała, kość z mojej kości. Będzie nazywana kobietą, ponieważ została wzięta z mężczyzny.

Ta piosenka o miłości, pierwsze zapisane słowa. Myślę, że jest to bardzo ważna perspektywa, o której powinniśmy pamiętać, gdy dochodzimy do Pieśni nad Pieśniami. Autor celebrowa tutaj kobiecość kobiety, męskość mężczyzny, seksualność obojga oraz fakt, że Bóg wyraził aprobatę dla tego związku.

Teraz są pewne granice. Jedną z rzeczy, które zasugerowałem, jest to, że jeśli spojrzymy na tę książkę w kolejności chronologicznej, pojawią się pewne problemy moralne i pewne problemy moralne. Jeśli jednak przyjmujemy, że jest to struktura chiastyczna, w której wszystko kręci się wokół celebrowania zaślubin z 4:16 i 5:1, te problemy moralne nie występują.

Czy Pismo Święte zachęca do współżycia pozamałżeńskiego czy przedmałżeńskiego? Zdecydowanie nie. Och, zdarzało się, zdarzało się to cały czas. Ale to nie jest ideał.

Bożym ideałem jest jeden mężczyzna i jedna kobieta, poślubieni w tym życiu, dopóki śmierć nas nie rozłączy. Kiedy sięgamy do Nowego Testamentu, znajdujemy to powtarzające się w kółko. Na przykład Paweł w Listach do Koryntu i w innych miejscach gloryfikuje tę relację.

Małżeństwo jest honorowe. Łóżko jest nieskażone. Te rzeczy są nieodłączną częścią tego, jak Bóg nas stworzył i jak nas stworzył.

Więc myślę, że jeśli ten tekst nam coś mówi, to mówi nam, abyśmy rozpoznali swoje człowieczeństwo, zobaczyli, kim i czym jesteście, i pamiętali, że jesteście tym, kim Bóg was stworzył. Jeśli Pieśni nad Pieśniami mają być czymś w rodzaju podsumowania, to jest to pomysł, że mamy tu księgę, która jest w końcu Bożym komentarzem do Pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju, ciałem z mojego ciała, kością z mojej kości. Pracujemy nad koncepcją Tory.

Już dawno temu, gdy zaczynaliśmy całą tę serię, powiedziałem, że Tora jest podstawą całej reszty Pisma Świętego Starego Testamentu. Ustała to. I tak literatura mądrościowa, w tym Pieśni nad Pieśniami, jest komentarzem do Tory.

A to jest komentarz do pierwszej części Księgi Rodzaju. Stworzył mężczyznę i kobietę i oto było to bardzo dobre. Jedną z rzeczy związanych z jakąkolwiek częścią materiału biblijnego jest to, że jest go tak wiele, że żadna pojedyncza książka nie jest w stanie omówić wszystkich możliwości.

Z tego powodu jedną z rzeczy, którą staramy się robić, gdy mamy do czynienia z tekstami biblijnymi, jest podanie pewnego rodzaju bibliografii, w której można znaleźć więcej informacji na poszczególne tematy. Dla wielu z Was nie będzie to już interesujące. Porzucisz to i nigdy do tego nie wrócisz.

Inni będą chcieli to kontynuować. Pomyślałem więc, że spróbuję zebrać kilka książek, artykułów i innych rzeczy, które mogą być pomocne w zapoznaniu się ze szczegółami Pieśni nad Pieśniami. W wielu miejscach odwoływałem się do literatury pozabiblijnej.

Cytowałem wiersze egipskie wiele razy i niełatwo je znaleźć, ale istnieje wiele książek, w których je opublikowano. Najbardziej przydatna wydaje mi się ta, zatytułowana Literatura starożytnego Egiptu. Jest redagowany przez Williama K. Simpsona i ma tłumaczenia nie tylko autorstwa Simpsona, ale także wielu innych osób.

To historie, to instrukcje, to poezja, jest w nich poezja miłosna. A wersje, które czytałem, pochodzą z tego. Istnieje wiele innych wersji tych materiałów.

Uważam, że Simpson, przynajmniej dla mnie, lepiej rozumie poezję, sens poezji. Dlatego wolę jego lekturę od wielu innych. To zajmie się materiałem egipskim.

Obszernie cytowałem także materiały babilońskie i kananejskie. Istnieje bardzo ciężka książka, Babylonian Wisdom Literature, autorstwa profesora WG Lamberta, opublikowana przez Oxford Press. Zajmuje się w szczególności tekstami z Babilonu.

Teraz jest bardzo naukowa, bardzo ciężka, bardzo droga, ale prawdopodobnie znajduje się w twojej bibliotece seminaryjnej, a może nawet w bibliotece publicznej,

jeśli masz dobrą w pobliżu. Literatura mądrości babilońskiej autorstwa WG Lamberta. Jeśli jesteś zainteresowany śledzeniem tych rzeczy, może to być możliwe.

Trzecia kolekcja i to jest jeden ze standardów, występuje w dwóch edycjach. To jest mała objętość. Jest większy, nieco bardziej rozbudowany, sporo cięższy i sporo droższy.

Starożytny Bliski Wschód, antologia tekstów i obrazów pod redakcją Jamesa B. Pritcharda. Dotyczy to nie tylko Mezopotamii, Egiptu i Babilonu, ale obejmuje cały starożytny Bliski Wschód. I to nie tylko poezja, ale ma historię i różnego rodzaju inskrypcje.

Bardzo, bardzo przydatne narzędzie. Jeśli poważnie podchodzisz do studiów biblijnych, możesz sięgnąć po egzemplarz tej książki, ponieważ ogólnie stanowi ona wspaniałe tło dla materiału biblijnego. Starożytny Bliski Wschód JB Pritcharda.

Często występuje pod skrótem ANET od tytułu Teksty starożytnego Bliskiego Wschodu i czasami jest określany po prostu jako Annet w kręgach. Inna książka, której nie mam, jest wyczerpana, autorstwa Samuela Kramera, zatytułowana Święty rytuał małżeński. Możesz ją znaleźć w używanej księgarni lub na koncie używanym gdzieś w bibliotece.

Bardzo wyraźnie omawia święty rytuał małżeński, szczególnie w Babilonie, i związane z nim konsekwencje. Są to materiały o materiale pozabiblijnym. W materiale biblijnym dostępnych jest także mnóstwo materiałów.

Wspomniałem wcześniej o komentarzu Papieża. Ma 50-stronicową bibliografię, ponad tysiąc pozycji źródłowych, a żadna z nich nie jest późniejsza niż po 1975 roku. Jest więc dostępna cała gama materiałów.

Pozwolę sobie na kilka sugestii w tej sprawie. W trakcie naszej wspólnej pracy wspomniałem o moim komentarzu do serii Tyndale Starego Testamentu, zatytułowanej po prostu „Pieśń nad Pieśniami”. Tyndale, seria Starego Testamentu, wydawana jest przez InterVarsity Press.

Jest dostępna w miękkiej oprawie i ogólnie jest to bardzo dobry komentarz, bardzo dobra seria. Tak się składa, że uważam to za całkiem niezły komentarz, ale nie o to tu chodzi. Jeśli jesteś zainteresowany kontynuowaniem niektórych rzeczy, o których mówiłem, w tym komentarzu znajdziesz je znacznie rozwinięte.

Mam też trzy małe artykuły poświęcone konkretnie Pieśni nad Pieśniami. Wszystkie ukazały się w czasopiśmie Journal of the Evangelical Theological Society i są dostępne w bibliotekach, zapewne można też zamówić ich egzemplarze w czasopiśmie. Pierwsza ukazała się w 1979 roku w tomie 22.

Tytuł brzmi: Czy Pieśń nad Pieśniami jest świętym dramatem małżeńskim? Omawiam w nim szczegóły dramatu, historię dramatu, mity Horacego, pochodzące szczególnie z Egiptu, a także niektóre materiały babilońskie, a następnie sprawdzam, czy Pieśń nad Pieśniami pasuje do tego wzorca. Mój wniosek jest taki, że nie z różnych powodów, a ten krótki artykuł znacznie rozszerza materiał zawarty w komentarzu do Pieśni. Drugi artykuł, również w zasadzie poświęcony Pieśni, został opublikowany w czasopiśmie *Evangelical Theological Society Journal* w 1981 r., tom 24.

Jej tytuł brzmi: Pieśni miłosne Starego Testamentu i ich zastosowanie w Nowym Testamencie. Teraz zajmuje się zarówno Pieśnią nad Pieśniami, jak i innymi pieśniami miłosnymi Starego Testamentu, Izajaszem 5 i Psalmem 45, i podaje nam pewne metody lub narzędzia umożliwiające podjęcie decyzji, w jaki sposób interpretujemy pieśni miłosne Starego Testamentu. Jak możemy sobie z nimi poradzić? I wykorzystuję to jako podstawę sposobu, w jaki te pieśni są traktowane w Nowym Testamencie i jak wskazałem wcześniej w naszej dyskusji, jeśli zapis biblijny to wyjaśnia, to jest to jasne.

Związek Psalmu 45 z Listu do Hebrajczyków 1 jest tam incydentem. I wreszcie ostatni artykuł nie dotyczy bezpośrednio Pieśni nad Pieśniami, ale porusza szeroki problem inspiracji Pisma Świętego i miejsca tych różnych ksiąg w kanonie. Zostało to opublikowane w grudniu 1982 roku, tom 25.

Tytuł brzmiał: Gatunek poezji miłosnej w Starym Testamencie i na starożytnym Bliskim Wschodzie, Inne spojrzenie na inspirację i opisuje, w jaki sposób radzimy sobie z tymi tekstami oraz jak radzi sobie z nimi materiał biblijny. Są one szczególnie obecne w piosence. Teraz pojawiło się wiele komentarzy na temat utworu.

Pozwólcie, że wspomnę tutaj o dwóch lub trzech z nich, niektóre dość skomplikowane, inne mniej skomplikowane. Marvin Pope w serii *Anchor Bible*, potwornym tomie *Pieśni nad pieśniami*, chodzi wszędzie i robi wszystko. Pełne tłumaczenie, duża, długa sekcja, około 140 stron na temat interpretacji *Pieśni nad Pieśniami* i jeśli Papież tego nie opisał, to nie zostało to zrobione, jeśli chodzi o tę kwestię.

Bardzo, bardzo obszerne. Sugerowałem wcześniej, myślę, że niesłusznie utożsamia piosenkę z motywem śmierci, ale dobrze radzi sobie z tekstem po drodze. Kolejnym bardzo ważnym zbiorem jest Roland Murphy, będący księdzem katolickim, w serii *Hermeneia* zatytułowanej *Pieśń nad pieśniami*.

Murphy jest jednym z wybitnych badaczy *Pieśni nad Pieśniami*, a seria *Hermeneia* jest dobra. Książka Murphy'ego jest bardzo, bardzo przydatna. Ma dobrą bibliografię, szczegółowo opisuje tekst i chociaż jego punkt widzenia i mój nie są od siebie

odbiegające, z pewnością uznaje naturalną interpretację, ideę ludzkiej seksualności, za bardzo, bardzo ważną częścią tej książki i jej interpretacji.

Myślę, że Murphy zasługuje na twoją uwagę, jeśli poważnie myślisz o tym badaniu. Warto wspomnieć także o kilku innych. Omar Keel, Pieśń nad pieśniami.

Publikacja ta została opublikowana przez Fortress Press i znajduje się w serii Continental Commentary. Seria ta jest przede wszystkim zbiorem komentarzy europejskich przetłumaczonych na język angielski. Bardzo, bardzo przydatne i zawiera wiele ilustracji.

Moje jedno zastrzeżenie co do tekstu jest takie, że obecnie fotografowanie i skanowanie takich rzeczy jest tak łatwe, więc po co zawracać sobie głowę rysunkami i ilustracjami? Ale jeśli uda Ci się to obejść, warto się temu przyjrzeć. Ma bardzo dobry pogląd na większość komentarzy i w większości sprowadza się do tej samej kategorii, że dotyczy to naszego człowieczeństwa i naszej seksualności. Trzy lub cztery inne krótkie.

JA Motyer, w serii Biblia mówi dzisiaj, swoje przesłanie z Pieśni nad pieśniami. Motyer jest redaktorem tekstu piosenki, pod redakcją Toma Gledhilla. Jest to trochę bardziej popularne i trochę łatwiejsze do odczytania niż Keel, Murphy czy Pope.

Być może nawet trochę łatwiejszy do odczytania niż mój komentarz, który jest dość szczegółowy i konkretny. Ale praca Gledhilla jest bardzo dobra i z pewnością będzie warta Twojej uwagi. Helmut Gollwitzer ma małą książeczkę zatytułowaną „Pieśń o miłości”.

To ponoć komentarz do Pieśni nad pieśniami, choć jego podtytuł brzmi Biblijne zrozumienie seksu i porusza tę kwestię w świetle tego, co dzieje się w Pieśni nad pieśniami. Jest całkiem bezpośredni i myślę, że ma dobre spojrzenie na całą tę kwestię. Helmuta Gollwitzera.

Joseph Dillow ma komentarz, quasi-komentarz, zatytułowany Solomon on Sex, i znajduje się on w podtytule A Biblical Guide to Married Love, opublikowanym przez Nelsona i myślę, że wciąż jest drukowany. Opiera się na całej książce, zajmując się niektórymi pytaniami i problemami, ale bardziej skupia się na zastosowaniu tego tekstu, niż na jego objaśnieniu. Wreszcie, jest całkiem nowa książka André Lecoq, Romance She Wrote, hermeneutyczny esej na temat Pieśni nad pieśniami.

Znowu coś w rodzaju quasi-komentarza, ale poruszającego pewne szersze kwestie. Może Cię to zainteresować. Lecoq pisze, argumentuje, że tekst pochodzi z kobiecej ręki i przedstawia pieśń z kobiecego punktu widzenia.

To niektóre z aktualnych. Jak już wspomniałem, jest ich o wiele, wiele więcej, zarówno starożytnych, jak i współczesnych, i są setki, tysiące artykułów na temat tej piosenki, więc jest tu mnóstwo pracy, która zajmie ci resztę życia. Do komentarza, który napisałem do serii Tyndall, nawiązałem już wielokrotnie.

Dedykacja jest dla Gwendolyn, mojej siostry, mojej narzeczonej, mojej ukochanej, mojej towarzyszki i mojej przyjaciółki. Gwen jest poetką. Dużo rozmawialiśmy o poezji, dlatego producenci poprosili ją, aby przeczytała nam wiersz.

Gwen, wszystko jest twoje. Dziękuję. Tytuł wiersza to Obrączka ślubna.

Czy to prawda, że ta złota obrączka obejmuje lata od naszego pierwszego rozpoznania, poprzez radość i łzy, poprzez zwątpienie i ból?
Nasze życie na nowo, obietnica zesłała do przeszłości wśród dziecięcych pamiątek.
Ale prawdą jest, że złoto wytrzymuje spustoszenie czasu i nosi swoje własne przypomnienie na mojej dłoni,
mówienie mi, że ten krąg, niegdyś zamknięty wokół ślubowania, jest starożytny i każdego dnia jest nowy.
Trzymało mnie wtedy i trzyma mnie teraz.

Był to czwarty wykład doktora Lloyd'a Carra na temat Pieśni nad pieśniami.